RUSKI INWALID

No. 178.

CZWARTEK. 29 Lipca 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Petersburga. Wiadomości Zagraniczne: Franciia. Angliia. Hiszpaniia. Turcyia. Włochy.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

z Petersburga, 28 Lipca.

— JW. Maryia *Muchanów* corka Wielkiego koniuszego dworu J. C. M. nayłaskawiey mianowaną została Freyliną do dworu Nayiaśnieyszych Cesarzowych.

— W przeszłą niedzielę 25 b. m. w zamku Pawłowska letniey rezydencyi N. Cesarzowey *Maryi* przedstawiał się teyże N. Cesarzowey przybyły tu poseł nadzwyczayny i pełnomocnik Wielko-Brytański Kawaler *Bagot*, a poźniey i małżonka iego lady *Bagot*. Następnie poseł pomieniony był przedstawiony także i Wielkim Xiążętom *Mikołajowi* i *Michaiłowi*.

Tegoż dnia miał posłuchanie pożegnania u Nayiaśnieyszey Cesarzowey *Maryi* i u Wielkich Xiążąt, wyieżdzaiący ztąd kawaler *Zea-de-Bermudez*. minister rezydent Króla JMści Katolickiego.

z Kowno, 2 Lipca.
(z Kuryiera Litewskiego.)

Jadąc z Kowna do Wilna o milę drogi, po prawey stronie, w odwiecznym lesie, na górze wyniosłey, nazwaney *Mons Pacis*, czyli górą pokoiu, ponad samym Niemnem, leży kościoł marmurowy wielce kosztowny z eremem wspaniałym WW. OO. Kamendułów, reguły ś. Romualda opata, funduszu JWW. Hrabiów Paców. Przełożony tego mieysca, W. O. Raymund Celiński, uniesiony pustelniczą gorliwością, buduiącą do 30,000 dusz płci oboiey; umyślił skutecznie na coroczne zwykłą tam od nastania swoiego uroczystość Nawiedzenia Maryi Panny, dnia 2go lipca odbywaiącą się, za pozwoleniem JW. Metropolity kościołów katolickich w Rossyi, 40stogodzinne wprowadzić nabożeństwo; a na przydanie wspanialszey dnia tego uroczystości, zaprosił z Wilna na celebrę JW. Biskupa, ieneralnego dyecezyi wileńskiey wikarego, orderu ś Anny 1 klassy kawalera, Tadeusza Kundzicza. Ten niespracowany pas-

terz, poświęciwszy chętnie posługę wysokiemu powołaniu swoiemu odpowiedną, raczył przybydź do tego eremu wespół z JW. Prałatem kanclerzem vice officyałem konsystorza wileń Mikuckim, w assystencyi WW. JXX. kanoników, reiensa semiuaryium dyecezalnego Niedzwieckiego, professorów Zyszkowskiego i Purone tegoź seminaryum dyecezalnego, którzy prócz kanonika i mistrza ceremoniy koscielnych, W. JX. Znoski, zabrali kilka osób kleru z seminaryum swoiego. Przybywszy szczęśliwie na to mieysce JW. Biskup, zastał tam oczekuiące na tę uroczystosć liczne grono świeckiego i zakonnego duchowieństwa, i mało co spocząwszy z podróży mil 13, odprawił solenne pierwsze nieszpory przy muzyce dosć liczney i doskonałey, na ten obchod sprowadzoney z dobr JW. Marszałka Godlewskiego. Nazaiutrz w dzień samey uroczystości, od godziny 5tey ranney do 11tey ciągle udzielał s sakrament bierzmowania, do przyięcia którego lud upraguiony o mil kilkanascie przybywał i cisnął się. Potem JW. Pasterz wystąpił pontificaliter na celebrę mszy s. Po *Credo*, wyszedł z kazaniem złosowném do tey uroczystości W. JX. Józef Snarski, kanonik miński, który dzielną wymową swoią kaźąc, przy konkluzyi kazania w imieniu Kamendulow, iako tameczny mieszkaniec, ich jeneralis prokurator causarum, i brat 3ciey reguły, czułe złożył JW. Biskupowi za prace iego i trudy, w tym zbawiennym przedmiocie poświęcone, podziękowanie; wznowił zarazem od roku 1664 pamiętną epokę celebry w tym kościele przez dwóch biskupów Paca i Brzostowskiego, odbytey. Po tem uroczystém nabożeństwie, znowu JW. Biskup przystąpić raczył do bierzmowania ciągle przez dzień cały. W sobotę t. j. dnia 3 lipca także od godziny 5tey ranney, do godziny ośmey bierzmował; potem odprawił mszą ś. partykularnie, w czasie którey dawał diakony iednemu ze zgromadzenia Kamendulów; po tey odprawieniu znowu do godziny 2giey bierzmował, toź samo spełniał od godziny 4tey po połudmu do ośmey wieczorney. Naostatek w niedzielę od 5tey ranney pobierzmowawszy do godziny 11tey przerwał ten obowiązek godności biskupiey, a dawszy ostateczne błogosławieństwo pasterskie ludowi pobierzmowanemu w liczbie 6,456 płci oboiey szlachetney i pracowitey, oraz zostawiwszy na sercach tego ludu rys wdzięczności dla siebie niewygasłey, iak równie na sercach Kamendulów, udał się na powrót do Wilna urządzać dyecezyą obszerną.

— *Krasław.* —

(*z Kuryiera Lit:*)

Po zimnach, gradach, i desczach ciągłych przez cały czerwiec, fenomen w kraiu naszym dotąd niepraktykowany miał mieysce dnia 12 lipca (30 czerwca). O godzinie 6tey po południu gdy niebo było wypogodzone tylko małe przechodziły obłoczki, dał się słyszeć w powietrzu niewypowiedziany huk, krótki wprawdzie, lecz przenoszący huk naywiększey armaty, po którym przez minut kilka trwało drzenie w powietrzu podobne do huku wzburzonego morza, wciągu tego w domach wszystkich ściany i okna drzały; niektóre osoby widziały ze wschodu ku zachodowi kulę ognistą otoczoną dymem, a która przerzynaiąc małe obłoczki w ruch ie wielki wprawiała, słowem wszyscy mieszkańcy zadziwieni niezmiernie byli, nie znaiąc powodów takowego wzruszenia. W parę dni poźniey otrzymaliśmy wiadomosć, iź podobny huk słyszany był o 10 mil w okrąg Krasławia i źe ta kula w teyźe samey godzinie pękła o mil iedenascie od Krasławia około Sirmy, wyrzucaiąc z siebie kamienie, które ciężarem swoim na łokieć głębiny wryły się w ziemię, a z których naywiększy zawiera w sobie wiele źelaza i blizko puda waźy. Widziałem iuź ułomek takowego kamienia i zdaie mi się bydź zupełnie podobnym do tych, co spadły we Francyi w okolicach *Aigle.* Policya ztąd wysłaną została dla dokładnego zrobienia śledztw, oraz zachowania w całości spadłych kamieni, dalsze zaś szczegóły o spadnieniu w powiecie dyneburskim kamieni atmosferycznych iakie się dokładniey odkryią, będę się starał publiczności komunikować.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

FRANCYIA.

z Paryża, 18 *Lipca*.

W roku 1816 toczyła się w *Dijon* sprawa pułkownika *Chambure*, oskarzonego o rozboie i sąd tameczny kryminalny skazał go nieobecnego na śmierć. Wkrótce po ogłoszeniu tego wyroku stanęło przed posłem francuzkim w Londynie margrabią *Dosmond* dwóch oficerów angielskich, i donieśli źe pomieniony pułkownik, nietylko na nich nienapadł i nierabował; lecz owszem ocalił im zycie. Teraz sam ten pułkownik ukazał się w *Dijon* i domaga się zniweczenia całego processu i wyro-

ku, który sąd apellacyyny uznał iuż za nieważny; pułkownik bowiem w tym czasie kiedy mu zarzucano rozboie, był w czynney służbie, dowodził oddziałem sobie powierzonym i pod żadnym względem niemógł bydz uważany za herszta zbóyców. A nawet gdyby i rzeczywiście był winien, sprawa iego przez woyskowy, a niezaś przez cywilny sąd rozbieraną bydz była powinna.

Biega tu pogłoska, że izba deputowanych teraznieysza, ma bydz zupełnie rozwiązaną; rząd bowiem ma nadzieię przez nowe iey dopełnienie zapobiedz ciągle panuiącemu duchowi stronnictwa.

Wtych dniach czyszczono w pałacu luxemburskim rury, za pomocą ktorych oswieca się gazem izba parów. Wczora wieczorem kiedy poodwierono śruby i puszczono tam wodę, natychmiast z rur tak przykry począł wychodzić smród iż musiano iak nayspiesznicy zamykać drzwi i okna, a kiedy woda ta spłynęła do Sekwany, wszystkie praczki opuścić ią musiały. w rzece zas znaleziono wiele ryby zdechłey, a na iedney z ulic przyległych przedaiący czekoladę nagle tym smrodem uderzony padł na mieyscu bez życia. Powrzechnie iednak rozumienią, że opoplexyią dotknięty umarł. Dziwno iednakże, iż dopiero pierwszy raz smród tak okropny czuć się dawał; czyszczono bowiem iuż nieraz rury pomienione i nigdy tego niedoswiadczano.

Anglija.

z Londynu, 18 *Lipca*.

W czasie ostatnich wyścigów na koniach w Essex, Kapitan *Smith* utrzymywał, że w przeciągu półgodziny zrobi 11 mil angielskich lub półtrzeci niemieckich drogi. Udało mu się odbyć tę drogę we 24 minuty i 40 sekund, wygrał zatem znaczne zakłady. Koń iego po tak morduiącey podróży, był wcale mocny i nieznużony; lecz iezdziec ledwie mógł oddychać, a trzymać się na siodle w żaden sposob niemogł. Niewdzięcznie iednakże znalazł się względem tak dobrego konia, gdyż go tu na mieyscu za 250 gnineiów przedał.

Znaiomy admirał *Sidney Smith*, który tyle iuż uczynił dla uwolnienia niewolników chrześciiańskich w Afryce i zrzucenia haniebnego Barbaryyczyków iarzma, użył wynalazku kaleydoskopu dla dopięcia celu swoiego. Rozkazał był sporządzić kaleydoskopy zupełnie innego rodzaiu, w których między innemi niezliczonemi figurami, wypadaią rozmaite moralne zdania, wyięte z alkoranu w ięzyku arabskim: i tak, iedno zakazuie handlu niewolnikami, drugie twierdzi że wszelka władza iest od Boga, że wszyscy ludzie są bracia. i t. d. Pan *Sidney Smith*, który ma znaczące związki w Lewancie, rozesłał wiele takich kaleydoskopów do Baszów tamecznych, konsulów europeyskich i innych urzędnikow, celem upowszechnienia ich iak naybardziey. Takim to niepostrzeżonym i niewinnym sposobem zwróci uwagę wielu Muzulmanów pogrążonych w ciemney niewiadomości, na te zdania krótkie i iasne, ktorych znaczenie upoważnione iest tak świętą Xięgą iak Alkoran.

Wiadomo że przed kilku miesiącami zapowiedziano w anglii nowe assygnaty bankowe, które tak sztucznie maią bydz zrobione, iż niepodobno niewiedząc sekretu ich zrobienia, zrobić podobne fałszywe. A przeto iest nadzieia, iż nikt iuż nie będzie się kusił o ich naśladowanie, czego przed tem tak częste wydarzały się przykłady. Niedawno podano bil do parlamentu niższego opisuiący pomienione assygnaty następuiącym sposobem: Pole ich ma bydz czarne lub kolorowe, lub nakoniec w kratki z liniy czarnych i kolorowych. Wyrazy *Bank angielski*, maią bydz wyciśnięte w górze każdey assygnaty białemi literami, na czarnym, granatowym, lub szarym tle, na krzyż liniykami białemi przeciągniętém. Wartość assygnaty wyciśnięta będzie wewnątrz papieru czarnemi lub czerwonemi liczbami, a na odwrócie assygnaty wyraznie widać cały iey napis, tylko nawywrót.

Hiszpanija.

z Madrytu, 5 *Lipca*.

Władza sądowa w *Kadyxie* przesłała tameczney municypalności zdanie sprawy o manifescie wydanym przez ienerala *Freyre*, względem rzezi d. 10 marca. Nie naylepiey wystawiono w niém wspomnionego Jenerała, którego równie iak Jenerała *Odonnel*, stany kraiowe sądzić będą.

Słychać, iż z powodu niezapłacenia żołdu i mizerney żywności, powstało nieukontentowanie na eskadrze w *Kadyxie*. Mówią także o zaszłych nieiakich rozruchah w woysku lądowèm.

Między tłumaczonemi tu dotąd na ięzyk hiszpański dziełami, iest także: Defensa de los instituciones liberales per el Emperador de Rusia Alexandro I, en le discurso que promunicio en la apdetrura de la Dieta del reino de

Polonia en Varsovia el dia 27 de Marzo de 1813. (Obrona ustaw liberalnych przez N. Cesarza Rossyyskiego, *Alexandra I*, w mowie którą miał na zagaieniu seymu polskiego w Warszawie dnia 27 marca 1818). Wyszło także następuiace pismo: Congreso de Carlsbad, per Mr. de Pradt, Arzobispo que fue de Malinas, traducido al castellano: peimera parte. Esta obrita contiene muchas y buenas ideas sobre el espiritu publico de la Europa, y sobre la orgaulzacion social. (Kongres karlsbadzki, przez X. Pradt byłego Arcy-Biskupa Mechlińskiego, przełożony na iężyk hiszpański, część pierwsza. Dzieło to zawiera wiele dobrych myśli o publicznym duchu Europy, i towarzyskiem iey urzadząniu).

TURCYIA.

z *Stambułu*, 10 *Czerwca*.

Wielki Sułtan, który od nieiakiego czasu powziął gust do budownictwa, kazał przerobić seray *Galata*, niedaleko *Pera*, rozszerzyć go, i wysokim murem opasać. Przeznaczył go na mieszkanie dla swoich paziów, 1 d. 30 z. m. pierwszy raz prywatnie oglądał.

Panuie tu znowu i w okolicach morowe powietrze, które od 30 dni wielc ludzi, osobliwie w *Pera*, sprzątnęło ze świata.

WŁOCHY.

Powszechnêm iest mniemaniem, iż *Ali*, Basza *Janiny*, nie pomyślnie skończy walkę z Portą. Część flotty tureckiey złożoney z 14 okrętów, przybyła iuż w okolice *Korfu*, a reszta pod dowództwem kapitana Baszy codzień spodziewana. Ciągnie także liczne woysko lądowe Naybardziey się lęka zbuntowany Basza sposobu myślenia własnych swoich poddanych, tak Greków iako też Turków; wszyscy czekaią tylko na przybycie woyska W. Sułtana, i chcą zrzucić żelazne iarzmo, które dźwigaią. Dwa celnieysze miasta w obwodzie *Comzza*, w Albanii, nie tylko odmówiły mu żądanego kontyngensu i zakładników, lecz nawet aientów iego zbroyną ręką wypędziły. Toż samo stało się w *Berati* i *Bracori* w Akarnanii. *Ali*, pomimo dzikości swoiey, nie może ukryć trwogi. Chcąc skłonić Greków do dzielnieyszey pomocy, obiecał naczelnikom ich podzielić z niemi swoię władzę i skarby. Nikogo atoli to przyrzeczenie nie uwiodło; znany iest bowiem z wiarołomstwa swego. Kapitan Grecki *Żunga* porzucił iego obóz z dosyć licznym oddziałem woyska. Słychać, iż *Ali*, na przypadek porażki, stara się o przytułek w *Korfu* lub tamecznych okolicach.

Listy z *Wenecyi* pod d. 25 czerwca donoszą, iż niebezpieczeństwo zagraża *Alemu* Baszy *Janiny*. Człowiek ten, który starzeiąc tracił czynność, ustąpił kilku warowni nowemu sąsiedzkiemu Baszy, którego Porta przed dwoma laty mianowała. Miał iednak nadzieię, iż dawny swóy wpływ u dworu stambluskiego odzyska, co mu się iednak nie udało. Tak więc pozbawił się korzyści z posiadania wspomnionych warowni. Ma tylko blizko 20,080 woyska, na które się spuścić może. Skarby iego wynoszą zaiste do 200 milionów piastrów, lecz nie w samey gotowiźnie. Dowodzi sam w *Janinie*; naystarszy syn iego, *Muktar* Basza w *Berat*; średni zaś, *Veli* Basza, w *Prevesa*, a naymłódszy, *Solik-Bey* w *Geortcha* pod górą *Mezzovo*. Lekkiem iego woyskiem dowodzi Grek, nazwiskiem *Odysseus*, znany z rozboiów woyskowych. Naygroźnieyszym nieprzyiacielem *Alego*, iest Basza Skutaryyski, który stanął na czele 25,000 wybornego woyska. W naygorszym razie postanowił *Ali* bronić się w stolicy swoiey, którą w dostateczną żywność opatrywać każe.

Osobliwszą iest rzeczą, iż Grecy, którzy niedawno uważali Baszę *Janiny* za naygroźnieyszego i nayokrutnieyszego tyrana ich cyczyzny, teraz biorą oręż na obronę iego. Wspomniony Basza wezwał także mieszkańców w *Parga*, aby się pod chorągwie iego zebrali, i dopomogli mu do pokonania woyska Baszów, których Porta przeciwko niemu wysłała. Jak dawniey obwiniano Pana *Maitland*, wielkorządcę angielskiego wysp. Jońskich, iż oddaiąc miasto *Parga* Baszy *Janiny*, potęgę iego powiększył, tak teraz czynią mu wyrzuty, iż pozwolił eskadrze tureckiey weyść na morze Jońskie, i działać przeciwko wspomnionemu Baszy. Ani sobie, ani anglikom, nie ziednał przychylności Greków. Przybył do *Tryestu*; zkąd ma się udać do *Londynu*.

W PETERSBURGU.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.